

KS. JANUSZ MIECZKOWSKI

Geneza i historia *fermentum*

Wyraz *fermentum* oznacza dosłownie zaczyn, kwas. W starożytności stał się określeniem cząstki konsekrowanej przez biskupa (szczególnie papieża) hostii, którą na znak jedności rozsyłał on w niedzielę nieobecny na ofierze mszalnej kapłanom. Partykułę tę kapłani wpuszczali do kielicha podczas *commixtio*, co oznaczało znak jedności z papieżem lub przysyłającym go biskupem. Łączyła ona bowiem prezbiterów, do których była posyłana ze swoim biskupem, jak fermentum – zaczyn, ciasto¹.

Jednak to było dopiero początkiem zwyczaju, który przeszedł wiele zmian. W artykule tym prześledzimy jego genezę, ewolucję i symbolikę, która także się zmieniała.

Zasada jednej wspólnoty eucharystycznej w mieście

Kościół lokalny w starożytności powstawał zwykle jako niewielkie wspólnoty, które bez trudu mogły zgromadzić się w jednym budynku. Tam wierni i kapłani spotykali się na Eucharystii sprawowanej pod przewodnictwem biskupa. Chrześcijanie byli rodziną Boga w tym miejscu i dlatego łączył ich wspólny stół. Zнали oni swojego biskupa, gdyż był on szafarzem wszystkich przyjmowanych przez nich sakramentów². Regułę jednej Eucharystii odnajdujemy już w najstarszej tradycji Kościoła. Około 130 roku biskup Ignacy z Antiochii do podzielonego schizmą Kościoła w Filadelfii pisał: „Starajcie się uczestniczyć w jednej Eucharystii. Jedno jest bowiem Ciało Pana naszego Jezusa Chrystusa i jeden kielich, by nas zjednoczyć z Krwią Jego, jeden ołtarz, jak też jeden

¹ Zob. A. J. Nowowiejski, *Msza święta*, cz. 1, Płock 1992, s. 35, 935.

² Zob. G. G. Willis, *Further Essays in Early Liturgy*, London 1968, s. 4.

biskup razem z kapłanami i diakonami, współsługami moimi. W ten sposób wszystko, co czynicie, będziecie czynić po myśli Bożej”³. Święty Ignacy podkreśla więc bardzo mocno znaczenie „jednej Eucharystii” odprawianej na „jednym ołtarzu” przez biskupa, który otoczony jest kapłanami i diakonami.

Praktyka ta była oczywiście naturalna i możliwa, gdy niewielka liczba chrześcijan mieściła się w jednym budynku. Wspólnoty rozrastały się, jednak nawet po powstaniu większej ilości miejsc kultu w dużych miastach uznano za właściwe podtrzymanie tej reguły. W różnych kościołach odbywały się spotkania, podczas których modlono się oraz czytano i wyjaśniano Pismo Święte. Jednak w niedziele starano się zachować tylko jedną Eucharystię⁴.

Troskę o zachowanie jedności Eucharystii widzimy nawet za czasów św. Augustyna. W jednym ze swoich kazań, komentując fragment 1 Listu św. Jana (2, 19) zwalcza on tezę chrześcijan nierozróżniających donatystów od katolików pod pretekstem, iż jedni i drudzy wierzą w Chrystusa. Przeciwstawia im następujący argument: „Si ergo non a nobis exivimus, in unitate sumus; si in unitate sumus, quid faciunt in hac civitate duo altaria?”⁵. Istnienie w jednym mieście dwóch ołtarzy, na których celebrowano dwie różne Eucharystie było więc dla niego widocznym dowodem schizmy. Oznacza to, że katolicy w Hipponie, mimo istnienia tam wielu kościołów, uczestniczyli w jednej Eucharystii. Sam Augustyn, kiedy wygłosił kazanie w święto Dwudziestu Męczenników w kościele pod ich wezwaniem, na jego zakończenie zaprosił wszystkich uczestników do bazyliki większej, gdzie sprawowana miała być msza święta.

Praktyka ta podobnie wyglądała na Wschodzie. Patriarcha Aleksandrii Dioskur należał do tych biskupów, którzy rygorystycznie przestrzegali zwyczaju jednej mszy w całym mieście. On to w roku w 444

³ Ignacy z Antiochii, *Do Kościoła w Filadelfii* 4 (1), [w:] *Ojcowie apostołscy*, przekł. i przypisy A. Świderkówna, wstęp i oprac. W. Myszor, Warszawa 1990, s. 85 (Pisma Starochrześcijańskich Pisarzy, 45).

⁴ Zob. P. Nautin, *Le rite du “fermentum” dans les Églises urbaines de Rome*, „Ephemerides Liturgicae” 96 (1982), s. 513.

⁵ *Sancti Aurelii Augustini, Hipponensis episcopi, In Epistolam Joannis ad Parthos tractatus decem*, tract. 3, cap. 2, [w:] *Sancti Aurelii Augustini, Hipponensis episcopi, opera omnia*, accurante et denuo recognoscente J.-P. Migne, t. 3, Lutetiae Parisiorum 1864, k. 2001 (Patrologiae Cursus Completus. Series Latina, 35)

lub 445 otrzymał od Leona I list, w którym papież zaleca złagodzenie tej praktyki. Czytamy w nim: „Ut autem in omnibus observantia nostra concordet, illud quoque volumus custodiri, ut cum solemnior quaeque festivitas conventum populi numerosioris is indixerit, et ea fidelium multitudo convenerit quam recipere basilica simul una non possit, sacrificii oblatio indubitanter iteretur; ne, his tantum admissis ad hanc devotionem, qui primi advenerint, videantur hi, qui postmodum confluerint non recepti, cum plenum pietatis atque rationis sit ut, quoties basilicam in qua agitur, praesentia novae plebis impleverit, toties sacrificium subsequens offeratur. Necesse est autem ut quaedam pars populi sua devotione privetur si, unius missae more servato, sacrificium offere non possint nisi qui prima diei parte convenerint”⁶. Jak czytamy w liście, również na Wschodzie istniały takie sytuacje, w których nie było możliwe celebrowanie tylko jednej Eucharystii. W większe uroczystości nie wszyscy wierni mogli zmieścić się w jednej bazylice, przez co nie mieli możliwości „złożenia ofiary”. Papież zaleca więc, by Eucharystię sprawowano, ilekroć zbierze się odpowiednia grupa wiernych. Nie można bowiem pozbawić chrześcijan, którzy przybyli później, możliwości udziału w Eucharystii. Warto jednak zwrócić uwagę, że papież nie zaleca organizowania innych miejsc kultu (choć wiele było kościołów w Aleksandrii), ale chce, by następne msze celebrowane były w tej samej bazylice. W ten sposób Leon I chciał dostosować regułę panującą w Aleksandrii do tej z Rzymu.

Można więc przyjąć, jak to sugeruje Pierre Nautin, że w antycznym Kościele w Rzymie i w innych miejscach biskup w zwykłych okolicznościach był jedyną osobą przewodniczącą niedzielnej Eucharystii w swoim mieście. Oprócz dbałości o jedność biskupa z kapłanami Nautin podaje jeszcze jeden powód tego zwyczaju – zachowanie władzy biskupiej nad kapłanami. Jeżeli bowiem prezbiterzy służący w nowych Kościołach dysponowałiby tymi samymi prawami co biskup, istniałoby duże ryzyko, że stopniowo staną się od niego niezależni. Dla zachowania władzy biskupa nad wszystkimi i ocalenia jedności Kościoła na szczęblu miasta zarezerwowano mu nie tylko przywilej wyświęcania kapłanów,

⁶ *Sancti Leonis Magni, Romani Pontificis, Epistola IX. Ad Dioscorum Alexandrinum Episcopum*, [w:] *Sancti Leonis Magni, Romani Pontificis, opera omnia*, accurante et denuo recognoscente J.-P. Migne, t. 1, Parisiis 1846, k. 626–627 (*Patrologiae Cursus Completus. Series Latina*, 54).

nakładania rąk na nowo ochrzczonych dla przekazania im daru Ducha Świętego, ale także, przez wiele wieków – możliwość przewodniczenia jedynej niedzielnej Eucharystii w obrębie miasta⁷. Wynikałoby z tego, że *fermentum* mogło powstać później nie tylko po to, by podkreślić jedność biskupa z prezbiterami, ale jako znak przewodnictwa biskupiej Eucharystii w całym jego Kościele⁸.

Korzenie obrzędu *fermentum*

Jak zauważyliśmy, Rzym, szczególnie w pierwszych wiekach, zdawał się przykładać wielką wagę do zasady jednej rodziny Bożej, która spotyka się pod przewodnictwem swojego biskupa – papieża. Skoro przybywało miejsc kultu, szukano środków, by tę jedność wyrazić w widzialny sposób. Najważniejszą metodą osiągnięcia tego celu stała się, obok liturgii stacyjnej, praktyka wysyłania *fermentum*⁹.

Pod koniec III wieku liczba chrześcijan w Rzymie wzrosła do 30 tysięcy, a niektórzy uważają, że nawet do 40 tysięcy¹⁰. Nowe wspólnoty gromadziły się w swoich miejscach modlitwy, które najczęściej stanowiły darowiznę bogatszych chrześcijan. Nazywano je *tituli*¹¹. Nazwa ta wywodziła się z faktu, że były one prywatnymi rezydencjami, a imię ich właściciela było wypisane na płycie (*titulus*), która była przymocowana do domu¹².

W wieku IV i następnych te kościoły miejskie Rzymu powierzane były prezbiterom, którzy mieszkali w budynkach do nich przyległych. Można je więc porównać do dzisiejszych miejskich parafii¹³. Jednak w *tytułach* nie były sprawowane wszystkie sakramenty. *Liber Pontifica-*

⁷ Zob. P. Nautin, *Le rite du "fermentum"*, art. cyt., s. 516–517.

⁸ Zob. G. Dix, *The shape of liturgy*, London 1986, s. 134.

⁹ Zob. M. Moreton, *A history of early Roman Liturgy to the death of pope Gregory of Great*, Londyn 1994, s. 68.

¹⁰ F. Baldwin, *The urban character of Christian Worship*, Roma 1987, s. 108, podaje, że liczba chrześcijan w połowie III wieku prawdopodobnie przekraczała liczbę 200 tys.

¹¹ Zob. F. Lanzoni, *Titoli presbiteriali di Roma antica nella storia i nella legenda*, „Rivista di archeologia cristiana” 2 (1962), s. 195–196.

¹² Zob. J. F. Baldwin, *The urban character of Christian Worship*, dz. cyt., s. 108.

¹³ Zob. F. Lanzoni, *Titoli presbiteriali di Roma antica nella storia i nella legenda*, art. cyt., s. 196–197.

lis z czasów papieża Konona (686–687) przypisuje utworzenie 25 *tituli* papieżowi Marcelemu I (308–309). Miał on nakazać, by sprawowano w nich dwa sakramenty: chrzest i pokutę. Nie ma natomiast żadnej wzmianki o sprawowaniu Eucharystii: „He fecit cimiterium Novellae, via Salaria, et XXV titulos in urbe Roma constituit, quasi dioecesis, propter baptismum et paenitentiam multorum qui convertebantur ex paganis et propter sepulturas martyrum”¹⁴. Jednak wydaje się, że kopista z czasów papieża Konona, który miał więcej wiadomości niż jego poprzednicy, odniósł te *tituli* do pontyfikatu papieża Marcelego. Wiedział, że jeden z *tytułów* nosił nazwę *titulus Marcelli*, więc stwierdził, że to właśnie za jego czasów nastąpiło utworzenie wszystkich 25 *tituli*, które istniały w czasach kopisty. Sądzi się, że jego stwierdzenie jest bezpodstawne, jeśli chodzi o czas ich powstania, natomiast prawidłowo określa ich cel – nie wspominałby jedynie o chrzcie i pokucie, gdyby *tituli* służyły wtedy również do sprawowania Eucharystii¹⁵. Powstanie różnych miejsc kultu chrześcijańskiego i otrzymanie większych praw przez prezbiterów w Rzymie stało się więc pierwszym powodem powstania zwyczaju *fermentum*. Papież chciał, by prezbiterzy zajęci pracą w swoich parafiach ciągle odczuwali z nim jedność.

Z listu papieża Korneliusza dowiadujemy się, że w 253 roku było w Rzymie 46 prezbiterów. Oprócz tych, którzy asystowali papieżowi, pozostaje jeszcze trzydziestu do czterdziestu prezbiterów pracujących w różnych dzielnicach i na przedmieściach. Wszystkie te miejsca kultu nie powstały nagle, ale były organizowane w miarę zwiększania się ilości wiernych. Jeśli w roku 253 było ich na tyle dużo, że do ich obsługi potrzeba było około 40 kapłanów, to najstarsze muszą sięgać jeszcze II wieku. Wspólnota chrześcijańska istniała przecież w Rzymie już około roku 50. Skoro wszystkie nabożeństwa, poza celebrowanymi przez biskupa, nie zawierały Eucharystii, bardzo szybko pojawiła się kwestia niepozabawiania tych prezbiterów Ciała i Krwi Chrystusa. Być może wykorzystano tu zwyczaj – poświęcony w połowie II wieku przez św. Justyna – zanoszenia przez diakonów komunii „nieobecny”. Gdy więc prezbiterzy zaczęły przewodniczyć nabożeństwom w niedzie-

¹⁴ *Le Liber Pontificalis*, t. 1, texte, introduction et commentaire par L. Duchesne, Paris 1955, nr XXXI, s. 164.

¹⁵ Zob. P. Nautin, *Le rite du “fermentum”*, art. cyt., s. 512–513.

le w innych kościołach Rzymu, zaliczono ich w poczet „nieobecnych usprawiedliwionych”. Rozsyłanie *fermentum* byłoby więc w tej koncepcji zastosowaniem zwyczaju przewidzianego dla wszystkich chrześcijan niemogących z jakiegoś powodu uczestniczyć w Eucharystii¹⁶. Wielu przyjmuje więc, że *fermentum* należy do najstarszych obrzędów w Kościele, a jego pierwsze ślady odnajdujemy już w II wieku¹⁷.

Niektórzy historycy łączą powstanie *fermentum* ze zwyczajem przesyłania sobie przez biskupów części Eucharystii na znak wspólnoty i jedności¹⁸, jak się dowiadujemy z ustępu listu św. Ireneusza do papieża Wiktora cytowanego przez Euzebiusza z Cezarei w *Historii kościelnej*. Ireneusz wypowiada się na temat różnicy w dacie świętowania Paschy przez Kościoły w Rzymie i na Wschodzie. Przypomina on wprost Wiktorowi: „nigdy się nie zdarzyło, by z tego powodu ktokolwiek miał być wykluczony, owszem prezbiterzy, poprzednicy Twoi, którzy się sami tego zwyczaju nie trzymali, posyłałi Eucharystię wiernym kościołów, zwyczaj ten zachowujących”¹⁹. W starożytnym Kościele nie było więc żadnych obaw, by przysyłać *fermentum* między biskupami, by w ten sposób zaznaczyć panującą między nimi jedność i przekazać sobie znak pokoju. Jednakże zwyczaj ten ze względu na szacunek wobec Eucharystii został zakazany przez Synod w Laodycei (360) w kanonie XIV²⁰.

Przetrwał on w Kościele w postaci wysyłania sobie wzajemnie przez biskupów różnych eulogii, szczególnie w dzień Wielkanocy. Był to najczęściej kawałek święconego chleba, ale zdarzały się też i inne dary. E. Peterson widzi w tym zwyczaju kontynuację pogańskiego zwyczaju wysyłania przyjaciółom części złożonej na cześć bóstwa ofiary lub uczyty²¹. Tę praktykę wykorzystał przeciw chrześcijanom Julian Apostata, kiedy nakazał on głodzić uwięzionych chrześcijan, by następnie posłać im chleb z pogańskimi znakami i w ten sposób zmusić ich do odstęp-

¹⁶ Zob. tamże, s. 518–519.

¹⁷ Zob. J. Sroka, *Obrzęd Komunii*, [w:] *Msza święta*, red. W. Świerzawski, Kraków 1992, s. 299.

¹⁸ Zob. P. Nautin, *Le rite du “fermentum”*, art. cyt., s. 519.

¹⁹ Zob. Euzebiusz z Cezarei, *Historia Kościelna*, V, XXXIV, 15, [w:] Euzebiusz z Cezarei, *Historia Kościelna. O męczennikach palestyńskich*, tłum. i wstęp A. Lisiecki, Poznań 1924, s. 242.

²⁰ Zob. J. Decyk, *Dynamiczny nurt kultu Eucharystii w Kościele*, [w:] *Liturgia Domus Carissima*, red. A. Durak, Warszawa 1998, s. 186.

²¹ Zob. P. Nautin, *Le rite du “fermentum”*, art. cyt., s. 519.

stwa od wiary. Także Hipolit w *Tradycji Apostolskiej* nazywa *meris* cząstkę, którą otrzymywali uczestnicy uczty miłości²².

Jednakże pomiędzy eulogią a *fermentum* istnieje znacząca różnica, jeśli chodzi o ich korzenie i funkcje. Pogańska czy chrześcijańska eurgia polegała na wysłaniu przedmiotu, który najpierw był ofiarowany Bogu, przez co miał przynosić szczęście i błogosławieństwo obdarowanemu i być dla niego znakiem przyjaźni. *Fermentum* natomiast miało na celu danie prezbiterom z *tituli* możliwości przystąpienia do sakramentu uważanego za niezbędny dla jego zbawienia i którego nie mógłby on inaczej otrzymać. Korzeni zwyczaju *fermentum* nie powinno się więc raczej szukać w przyjacielskim goście wysyłania eulogii²³.

Jeszcze inny powód powstania *fermentum* podał w latach dwudziestych XX wieku George La Piana. Twierdził on, że już samo istnienie różnych wspólnot w rzymskim Kościele w najwcześniejszym jego okresie mogło spowodować powstanie zwyczaju *fermentum*. Chrześcijaństwo było religią mówiącą o indywidualnym zbawieniu i mogło zostać wchłonięte, jak inne kultury misteryjne, przez ogólny synkretyzm współczesnych religii i myśli filozoficznych. Według niego to potrzeba pokazania jedności między różnymi grupami chrześcijan w II wieku zrodziła obrzęd *fermentum*. W ten sposób chrześcijaństwo pokazało, że ze swoją jedną organizacją i wiarą jest naprawdę niepowtarzalne²⁴.

Pierwsze wzmianki o fermentum

Przez pierwsze wieki nie spotykamy świadectw mówiących bezpośrednio o *fermentum*. *Liber Pontificalis* przypisuje organizację tej praktyki papieżowi Milicjadesowi (311–314), który miał zarządzić, by konsekrowane Hostie (*oblaciones*), które nazywają się *fermentum*, były rozsyłane do kościołów: „Hic fecit, ut oblaciones consecratas per ecclesias ex consecratu episcopi dirigerentur, quod declaratur fermentum”²⁵. Większość

²² Zob. B. Nadolski, *Liturgika*, t. 4: *Eucharystia*, Poznań 1992, s. 248.

²³ Zob. P. Nautin, *Le rite du "fermentum"*, art. cyt., s. 519.

²⁴ Zob. G. La Piana, *The Roman Church at the end of the Second Century*, „The Harvard Theological Review” 18 (1925), s. 217–218, [za:] J. F. Baldovin, *The urban character of Christian Worship*, dz. cyt., s. 113.

²⁵ *Le Liber Pontificalis. Texte, introduction et commentaire*, dz. cyt., t. 1, nr XXXIII, s. 168.

uważa jednak, że wszystkie podane przez kopistę informacje na temat papieży z pierwszych wieków są fałszywe i nie można na nich budować solidnych hipotez²⁶. *Liber Pontificalis* wspomina o *fermentum* także przy okazji innego papieża z IV wieku – św. Syrycjusza (384–399), który miał nakazać, by żaden z kapłanów na prowincji nie odprawiał mszy świętej, dopóki od biskupa miejscowego nie otrzyma cząsteczki konsekrowanej, która nazywa się *fermentum*: „Hic constituit ut nullus presbyter missas celebraret per omnem hebdomadam, nisi consecratum loci designati susciperet declaratum, quod nominatur fermentum”²⁷.

Praktyka *fermentum* nie jest więc poświadczona przez żadne historyczne źródło przed listem Innocentego I z początku V wieku. Charles Piétri, badając tę tematykę, uważa, że skoro jest to jedyne świadectwo, a papież nie wspomina w liście, że ten zwyczaj jest stary, to musiał się on pojawić w drugiej połowie IV wieku. Pierre Nautin uważa jednak, że przytoczone argumenty nie mogą usprawiedliwić takiej konkluzji. Biorąc pod uwagę niezwykle małą ilość dokumentów, jakimi dysponujemy na temat mszy rzymskiej pomiędzy III a VIII wiekiem, nie jest dziwne, że drugorzędny ryt, jakim było *fermentum*, pozostał długo nieodkryty²⁸.

Zwyczaj *fermentum* w czasach papieża Innocentego I

Najpełniej zwyczaj *fermentum* wyjaśnia list papieża Innocentego I *Si institua* wysłany 19 marca 416 roku do Decencjusza, biskupa Gubbio, miasta w Umbrii. Była to odpowiedź papieża na szereg pytań zadanych przez biskupa²⁹. Wynikały one z różnic, które istniały między diecezjami w Rzymie i Gubbio. W Rzymie wszystko koncentrowało się w mieście i tam w *tituli* pracowała największa liczba prezbiterów. Poza murami miasta istniały tylko kościoły przycementarne. W Gubbio natomiast, stolicy obszaru wiejskiego, znajdował się jeden mały kościół, gdzie msze odprawiał biskup. Wsie natomiast posiadały dużą liczbę *parrochiae*, tzn. skupisk wiejskich, w których znajdowały się kościoły i rezydujący w nich

²⁶ Zob. P. Nautin, *Le rite du “fermentum”*, art. cyt., s. 518.

²⁷ *Le Liber Pontificalis. Texte, introduction et commentaire*, dz. cyt., t. 2, s. 216.

²⁸ Zob. P. Nautin, *Le rite du “fermentum”*, art. cyt., s. 520.

²⁹ Zob. M. Metzger, *Storia della celebrazione Eucaristica in Occidente*, [w:] *Scientia Liturgica*, t. 3: *Eucharistia*, Casale Monferrato 1998, s. 118.

prezbiterzy. Decencjusz pytał więc papieża, czy ma wysyłać *fermentum* do tych prezbiterów z *parrochiae*, jak to czynił papież w Rzymie³⁰. W odpowiedzi papież stwierdził: „De fermento vero quod die dominica per titulos mittimus, superflue nos consulere voluisti, cum omnes ecclesiae nostrae intra civitatem sint constitutae. Quarum presbyteri quia die ipso propter plebem sibi creditam nobiscum convenire non possunt, idcirco fermentum a nobis confectum per acolythos accipiunt, ut se a nostra communione, maxime illa die, non iudicent separatos. Quod per parrochias fieri debere non puto quia nec longe portanda sunt sacramenta, nec nos per cimeteria diversa constitutis presbyteris destinamus, et presbyteri eorum conficiendorum ius habeant et licentiam”³¹. Innocenty I wyjaśnia, że *fermentum*, czyli część konsekrowanej przez niego Hostii, jest co niedzielę posyłane do prezbiterów pracujących w *tituli*, które leżały w obrębie murów miasta. Prezbiterzy ci nie mogli bowiem w niedzielę uczestniczyć w Eucharystii celebrowanej przez papieża, gdyż musieli zajmować się powierzonymi sobie wiernymi we własnych kościołach. *Fermentum* otrzymywali oni za pośrednictwem akolitów. Papież wyjaśnia także sens tej praktyki. Dzieje się tak dlatego, by nie czuli się oni w tym najważniejszym dniu odłączonymi od wspólnoty z papieżem. Oni dalej są członkami rzymskiego Kościoła. Ostatnie zdanie ukazuje jednak pewne ograniczenia. *Fermentum* nie posyła się do leżących poza murami *parrochiae*, gdyż nie powinno się go zanosić zbyt daleko. Tłumaczy również, że prezbiterom ustanowionym w kościołach cmentarnych, które znajdowały się poza murami, przysługuje przecież prawo i pozwolenie sprawowania sakramentów.

Ta ostatnia informacja spowodowała różnicę zdań co do tego, czy kapłani w *tituli* mieli możliwość sprawowania Eucharystii, czy też celebrowali tylko liturgię słowa lub rozdawali komunię świętą. Różna byłaby bowiem w obu przypadkach rola *fermentum*. Michael Moreton uważa, że poza własną mszą papieża, były także inne Eucharystie celebrowane przez prezbiterów w miejskich kościołach oraz kaplicach cmentarnych, które leżały wzdłuż drogi prowadzącej z Rzymu. Były

³⁰ Zob. P. Nautin, *Le rite du "fermentum"*, art. cyt., s. 510.

³¹ *Epistola Innocentii papae ad Decentium Eugubinum episcopum*, cap. 5, [w:] *Sancti Leonis Magni, Romanis Pontificis, opera omnia*, accurate et denuo recognoscens J.-P. Migne, t. 3, Lutetiae Parisiorum 1865, k. 516–517 (*Patrologiae Cursus Completus. Series Latina*, 56).

to czasy kiedy prezbiterzy przydzieleni do bazylik i tytułów powinni przychodzić na papieską mszę i asystować w niej papieżowi. Skoro nie mogli tego uczynić z powodu swoich obowiązków, sam papież wysyłał im *fermentum*³². Swoje msze zaczynali oni celebrować trochę później od papieskiej Eucharystii. Podczas *Pax Domini*, gdy papież dokonywał łamania chleba, odłączał od swojej części Eucharystii kawałki dla prezbiterów. Zwykle odłamował ich 25 dla kapłanów *tituli* oraz kilka dla patriarchalnych bazylik. Odłamane w ten sposób partykuły otrzymywali akolici, którzy umieszczali je w płóciennych woreczkach i nieśli do prezbiterów w *tytułach*. Każdy prezbiter, otrzymawszy *fermentum*, umieszczał go w swoim kielichu także podczas obrzędu *Pax*. To łączyło jego Eucharystię z mszą papieską. To, że *fermentum* nie jest wysyłane do kościołów poza miastem, Moreton tłumaczy przez fakt, że prezbiterzy, którzy celebrowali w kościołach cmentarnych poza murami miasta, mieli prawo, by celebrować mszę zupełnie niezależną od papieskiej i nie byli oni przez to połączeni z nim przez praktykę *fermentum* jak prezbiterzy z *tytułów*³³. Vincenzo Raffa uważa, że po prostu kapłani z miasta Rzymu ściśle uczestniczyli w posłudze papieża, przez co byli od niego bardzo zależni, natomiast ci bardziej odlegli od Wiecznego Miasta mieli szersze prawo do autonomii w swej posłudze³⁴. Zdanie, że liturgia w kościołach rzymskich była sprawowaniem Eucharystii, podzielają także najwybitniejsi historycy liturgii tacy jak: Ernest Duchesne, Pierre-Paulin Andrieu, Bernard Capelle, Joseph A. Jungmann, Paul Chavasse. Odwołują się oni do dokumentu pochodzącego z VIII wieku *Ordo romanus II*, który przynosi nam dalsze informacje na temat praktyki *fermentum*³⁵. Wymienia ono poszczególne czynności, które należy wykonać podczas liturgii, gdy papież nie może osobiście odprawić mszy stacyjnej w *titulus* i gdy jest zastępowany przez innego biskupa³⁶: „Sexto loco, quando dici debet: *Pax Domini sit semper vobiscum*, deportatur a subdiacono oblationario particula fermenti, quod ab apostolico consecratum est, et datur archi-

³² Zob. M. Moreton, *A history of early Roman Liturgy to the death of pope Gregory of Great*, dz. cyt., s. 69.

³³ Zob. G. G. Willis, *Further Essays in Early Liturgy*, dz. cyt., s. 6.

³⁴ Zob. V. Raffa, *Liturgia eucaristica*, Roma 1998, s. 460.

³⁵ Zob. P. Nautin, *Le rite du "fermentum"*, art. cyt., s. 510

³⁶ Zob. F. Baldovin, *The urban character of Christian Worship*, dz. cyt., s. 134.

diacono. Ille vero porrigit episcopo. At ille consignando tribus uicibus et dicendo: *Pax Domini sit semper vobiscum, mittit in calice*³⁷. *Fermentum* było więc wtedy częścią Eucharystii konsekrowanej przez papieża zanoszoną przez subdiakona oblationariusza do jednego z rzymskich *tituli*, którą zastępującemu go biskupowi podawał archidiacon, by ten wpuścił ją do kielicha przed komunią świętą po trzykrotnym wezwaniu *Pax Domini sit semper vobiscum*.

Jednakże pomiędzy V a VIII wiekiem istnieje przecież poważna różnica. Oczywiście ceremonia opisana przez to *Ordo* jest kompletną Eucharystią, podczas której *fermentum* było wpuszczane do kielicha po wcześniejszej konsekracji chleba i wina³⁸. Ta liturgia może równie dobrze świadczyć tylko o stopniowej ewolucji zwyczaju *fermentum*. Za tym, iż mogła to jednak być Eucharystia, świadczy także *Liber Pontificalis*. Kopista, wspominając papieża Milicjadesa, posługuje się bowiem słownictwem charakterystycznym dla mszy świętej: „oblationes consecrata per ecclesias”. Także teksty liturgiczne zebrane w *Sakramentarzu Gelazjańskim* podają kompletne formularze mszalne na niedziele³⁹.

Istnieje jednak grono badaczy, którzy uważają, że prezbiterzy z *tytullów* nie celebrowali w nich Eucharystii. Na gruncie polskim taką opinię prezentował np. abp Józef Bilczewski, który powołując się na zdanie Charlesa de Smedta, uważał, że prezbiterzy ci celebrowali „missam praesanctificatoriam”⁴⁰. Takie zdanie zdaje się dzielić m. in. John F. Baldovin, sugerując, że były to celebracje połączone z rozdawaniem komunii świętej⁴¹. Także dla P. Nautina podział uczyniony przez Innocentego I ma swoje znaczenie. Do jednych prezbiterów papież wysłał *fermentum*, do drugich nie, tłumacząc, że oni sami mają prawo je konsekrować. W antytetycznym rozumowaniu papieża ta ostatnia uwaga może oznaczać, że prezbiterzy z *tituli* takiego prawa nie posiadali, co po-

³⁷ *Ordo II*, nr 6, [w:] M. Andrieu, *Les Ordines Romani du Haut Moyen-Age*, t. 2, Louvain 1960, s. 115.

³⁸ Zob. A. Nocent, *Storia della celebrazione dell'Eucaristia*, “Anamnésis” 3/2 (2007): *La Liturgia, eucaristia: teologia e storia della celebrazione*, s. 266.

³⁹ Zob. M. Metzger, *Storia della celebrazione Eucaristica in Occidente*, [w:] *Scientia Liturgica*, t. 3: *Eucharistia*, Casale Monferrato 1998, s. 120.

⁴⁰ Zob. J. Bilczewski, *Eucharystia w świetle najdawniejszych pomników piśmiennych, ikonograficznych, epigraficznych*, Lwów-Kraków 2004, s. 335.

⁴¹ Zob. F. Baldovin, *The urban character of Christian Worship*, dz. cyt., s. 131.

twierdzałyby opisana już wcześniej zasada jednej Eucharystii w całym mieście⁴². W tym kontekście zwyczaj *fermentum* byłby spowodowany koniecznością. Jeżeli księża z rzymskich *tituli* celebrowali jedynie liturgię słowa, to pojawił się problem, że będą oni pozbawieni Eucharystii, i właśnie to spowodowało zanoszenie im za pośrednictwem akolitów kawałka chleba konsekrowanego przez papieża⁴³.

Również sama nazwa *fermentum* stawałaby się bardziej zrozumiała. Komunię przyjmowano wtedy zarówno pod postacią chleba, jak i wina. Ponieważ przenoszenie konsekrowanego wina stwarzało wiele problemów, przenoszono więc cząstkę konsekrowanego przez papieża chleba. Wpuszczenie jej przez prezbitera do kielicha z winem mogło być uważane za sposób jego konsekracji przez kontakt. Cząstka chleba miała więc działać jak zaczyn, który konsekrował wino. Tak samo czyniono przecież, zanosząc komunię świętą chorym, a zwyczaj ten praktykowany był przecież aż do czasów średniowiecza i wielu teologów uważało, że chleb rzeczywiście konsekrował w ten sposób wino. Hipoteza niektórych historyków liturgii, według której prezbiterzy z *tituli* mieliby wkładać *fermentum* do wina już konsekrowanego nie potwierdza jednak w żaden sposób jego nazwy⁴⁴.

Warto zwrócić uwagę, że *fermentum* przeznaczone jest jedynie dla prezbiterów, a nie dla uczestników ceremonii mającej miejsce w *titulus*. Według Pierre'a Nautina wierni chcący komunikować nie przychodzili na tę celebrację, składającą się jedynie z liturgii słowa, ale uczestniczyli w jedynej Eucharystii celebrowanej w mieście przez biskupa. W *tituli* znajdowali się według niego tylko katechumeni i pokutujący, którzy nie mieli prawa przystępować do komunii świętej oraz wierni pragnący tylko usłyszeć kazanie bez przystępowania do sakramentu Eucharystii⁴⁵. Jednak ta koncepcja nie mówi nic o tym, w jaki sposób prezbiterzy mieliby wypełnić obowiązek niedzielnej Eucharystii.

⁴² Zob. P. Nautin, *Le rite du "fermentum"*, art. cyt., s. 511–512.

⁴³ Zob. tamże, s. 517.

⁴⁴ Zob. tamże.

⁴⁵ Zob. tamże, s. 518.

Ewolucja i zanik obrzędu

Historia *fermentum* nie kończy się na czasach starożytnych. Przeważanie i ewolucję tego rytu potwierdzają nam pochodzące z VIII wieku dwa rzymskie *ordines*. Fragment z *Ordo II* nakazujący zwyczaj *fermentum* podczas mszy stacyjnej, kiedy papież jest zastępowany przez innego biskupa, był już wyżej cytowany. Podkreślić jedynie trzeba, że w zwyczajach tym zaszła od V wieku wielka zmiana – biskup zastępujący papieża w *titulus* odprawia już na pewno kompletną mszę, a więc cząstka *fermentum* jest wkładana do konsekrowanego wina. Z pewnością nie służy ona do jego konsekracji. Tradycyjny rytuał stracił w tym przypadku swoje pierwotne znaczenie. W tym czasie miał za zadanie ukazać łączność odprawianej przez zastępcę mszy ze sprawowaną na Lateranie Eucharystią samego papieża⁴⁶.

Fermentum dało bowiem we wczesnym średniowieczu początek nowemu rytowi – *santa*, który przyjął jeszcze inną symbolikę. Opisany został w *Ordo I* (recenzja dłuższa). Jest to jeden z najważniejszych dokumentów ukazujących przebieg papieskiej uroczystej mszy świętej w wiekach średnich. Było ono zredagowane między rokiem 700 a 750⁴⁷. W *Ordo I* czytamy, że po przybyciu do kościoła papież ubiera się w zakrystii i formułuje się procesja wejścia. Przed dojściem do ołtarza⁴⁸ przystępują do niego (lub diakona) dwaj akolici ze szkatułą, w której znajduje się *sancta* – cząstka chleba konsekrowanego podczas poprzedniej mszy. Subdiakon kładzie rękę na brzegu szkatuły, a papież poprzez skłon głowy oddaje cześć Najświętszemu Sakramentowi i sprawdza, czy wystarczy, by dodać podczas mszy świętej. Jeśli jest zbyt dużo, wówczas podaje odpowiednie wskazówki, aby nadmiar był położony na miejsce przechowywania: „Et tunc duo acolyti tenentes capsam cum Sancta apertas, et subdiaconus sequens cum ipsis tenens manum suam in ore capsae ostendit Sancta pontifici vel diacono qui processerit. Tunc, inclinatio capite, pontifex vel diaconus salutatur Sancta et contemplatur ut, si fuerit

⁴⁶ Zob. tamże, s. 521.

⁴⁷ Zob. C. Vogel, *Medieval Liturgy. An Introduction to the Sources*, rev. and transl. W. Storey, N. K. Rasmussen, Portland 1986, s. 157–159.

⁴⁸ W Galii cząstka konsekrowanej wcześniej Eucharystii była przynoszona podczas ofiarowania – por. G. Dix, *The shape of liturgy*, dz. cyt., s. 134.

superabundans, praecipiat, ut ponatur in conditorio”⁴⁹. Ta partykuła konsekrowanej Hostii, którą papież oddzielał podczas łamania chleba i dawał do przechowania w zakrystii, podczas następnej Eucharystii była łączona z konsekrowanym winem po *Pater noster*. Zapis tej czynności także odnajdujemy w *Ordo I*: „Cum <vero> dixerit: *Pax Domini sit semper vobiscum* faciens crucem tribus vicibus manu sua super calicem <mittit Santa in eum>”⁵⁰. Wydaje się, że miało to symbolizować nieustanną ciągłość Eucharystii, identyczność i jedność składanej ofiary. Jak napisał Ernest Duchesne: „wszędzie, we wszystkich kościołach Rzymu, we wszystkich zgromadzeniach liturgicznych, zawsze, dziś i jak wczoraj, ma miejsce ta sama Ofiara, ta sama Eucharystia, ta sama Komunia”⁵¹.

Bogusław Nadolski uważa jednak, że interpretacja ta, mimo że dzielają je takie autorytety jak Jean Mabillon i Ernest Duchesne, nie jest jednak pewna, gdyż M. Andrieu uważał, że nie należy do tego zwyczaju przykładać zbyt wielkiej wagi, a bliższy tym czasom Amalariusz z Metz († 850) nie umiał go wyjaśnić⁵². Bernard Capelle, analizując różnice pomiędzy różnymi wersjami *Ordo*, dochodzi do wniosku, że na wypadek, gdyby nie dostarczono podczas Eucharystii *fermentum*, w Rzymie wymyślono obrzęd analogiczny, służący do zmieszania postaci eucharystycznych. Obecny obrzęd sięgałby więc korzeniami do sytuacji, w której zabrakło przyniesienia *fermentum*⁵³. Innego zdania jest Gregory Dix, uważając, że najpierw idea *fermentum* zaniknęła na Wschodzie, natomiast w Rzymie trwała do wieku VIII–IX. Skoro więc chleb z biskupiej liturgii przestał być przynoszony podczas Eucharystii na Wschodzie, prezbiter zaczął sam łączyć w swoim kielichu konsekrowane przez siebie chleb i wino w procesie mechanicznego kontynuowania starego zwyczaju. To miało później zrodzić, jak to często bywało w historii liturgii, nową symbolikę obrzędu⁵⁴. Zaczął on oznaczać jedność konsekrowanych postaci. Rozdzielenie chleba i wina miało oznaczać śmierć Chrystusa,

⁴⁹ *Ordo I*, 48, [w:] *Les Ordines Romani' du Haut Moyen-Age*, dz. cyt., t. 2, s. 82–83.

⁵⁰ *Ordo I*, 95, [w:] *Les Ordines Romani' du Haut Moyen-Age*, dz. cyt., t. 2, s. 98.

⁵¹ Cyt. za: B. Capelle, *Le rite de la fraction dans le Messe Romaine*, „Revue Bénédictine” 57 (1941), s. 16.

⁵² Zob. *Leksykon liturgii*, opr. B. Nadolski, Poznań 2006, s. 467.

⁵³ Zob. B. Capelle, *Le rite de la fraction dans le Messe Romaine*, art. cyt., s. 24.

⁵⁴ Zob. G. Dix, *The shape of liturgy*, dz. cyt., s. 134.

Jego martwe ciało. Natomiast ich połączenie zaczęło symbolizować jedno, żywe, zmartwychwstałe i uwielbione ciało Jezusa Chrystusa. Taka interpretacja pojawiła się na Wschodzie na przełomie IV i V wieku, a następnie przyjęła się i rozpowszechniła w Kościele Zachodnim⁵⁵. W mszale Piusa V (1570) przetrwał jedynie gest wpuszczenia do kielicha części konsekrowanej podczas tej Eucharystii hostii oraz formuła *Haec commixtio et consecratio*, w której słowo *consecratio* przypominało czasy, gdy miało ono swój pełny sens⁵⁶.

Gdy patrzymy na wiek VIII, widzimy także, że *fermentum* nie jest już wysyłane co niedzielę do prezbiterów w *tituli*, ale tylko w największe święta: Wielki Czwartek, Wielką Sobotę, Zmartwychwstanie Pańskie, Zesłanie Ducha Świętego, Narodzenie Pańskie. Szczególnie jest jednak związane z liturgią Wigilii Paschalnej, o czym świadczy *Ordo XXX B*⁵⁷. *Ordo* to opisuje bowiem ceremoniał nabożeństw pontyfikalnych od Wielkiego Czwartku do soboty po Wielkanocy⁵⁸. *Ordo XXX B* zawiera informację, że w paschalną noc prezbiterzy nie uczestniczą we mszy odprawianej przez papieża, lecz celebrować ją o tej samej porze w *tituli*. Wysyłają więc mansjonarza do Lateranu, aby przyniósł on cząstkę chleba konsekrowanego przez papieża. Prezbiter czyni tą cząstką krzyż nad kielichem i umieszcza ją w nim, mówiąc *Dominus vobiscum*, po czym wszyscy komunikują: „Ipsa nocte omnes presbiteri cardinales non ibi stant, sed unusquisque per titulum suum facit missam et habet licentiam sedere in sede et dicere *Gloria in excelsis Deo*. Et transmittit unusquisque presbiter mansjonarium de titulo suo ad ecclesiam Saluatoris et expectant ibi usquedum frangitur sancta, habentes secum corporales. Et uenit oblationarius subdiaconus et dat eius de sancto, quod pontifex consecrauit, et recipiunt ea in corporales et reuertitur unusquisque ad titulum suum et tradit sancta presbitero. Et de ipsa facit crucem super calicem et ponit in eo et dicit: *Dominus uobiscum*. Et communicant omnes sicut superius”⁵⁹. Tak więc w noc wielkanocną prezbiterzy z *tituli* „odprawiali mszę”, czyli konsekrowali chleb i wino. A mimo

⁵⁵ Zob. J. Sroka, *Obrzęd Komunii*, dz. cyt., s. 299.

⁵⁶ Zob. P. Nautin, *Le rite du “fermentum”*, art. cyt., 522.

⁵⁷ Zob. J. A. Jungmann, *Eredità liturgica e attualità pastorale*, Roma 1962, s. 442.

⁵⁸ Zob. C. Vogel, *Medieval Liturgy*, dz. cyt., s. 173.

⁵⁹ *Ordo XXX B*, [w:] *Les ‘Ordines Romani’ du Haut Moyen-Age*, dz. cyt., t. 2, s. 474.

to jak w przypadku *Ordo II* rytuał *fermentum* nadal jest wymagany. Jest ono w tych dwu okolicznościach jedynie symbolem⁶⁰.

Zwyczaj *fermentum* był zachowywany w Rzymie przynajmniej do końca wieku IX. Najdłużej – znów zmieniając swoją symbolikę – na podkreślenie łączności papieża z nowymi współpracownikami pozostał w mszy świętej przy święceniach. *Ordo de gradibus Romanae Ecclesiae* powstałe pod koniec IX wieku zawiera w swojej liturgii następujące wskazówki: „Tollit vero pontifex oblatas integras et dat singulis novitiis presbyteris, et inde communicantur usque dies VIII”⁶¹. Widać więc, że neoprezbiterzy otrzymują chleb konsekrowany przez papieża i z niego przyjmują komunię świętą przez pierwszych osiem dni swej posługi.

W jednym ze swoich listów z 1006⁶² roku Fulbert, biskup Chartres, daje wskazówki pewnemu prezbiterowi na temat Hostii, którą otrzymał on z rąk swojego biskupa w dniu święceń, by ten spożywał ją codziennie przez kolejnych 40 dni. Fulbert wyjaśnia także, że taki zwyczaj jest praktykowany przez wszystkich biskupów jego prowincji. Zachowanie tego zwyczaju jest ważne, ponieważ zawiera ważne przesłanie. Przypomina on o tym, że po swoim zmartwychwstaniu Chrystus ukazywał się swoim uczniom przez 40 dni, by dać im siły do spełnienia powierzonej misji. Tak samo biskup chce tym pokarmem niebieskim umocnić nowych prezbiterów na początku ich posługi. Jednak ten zwyczaj nie trwał zbyt długo, gdyż jego śladów nie znajdujemy już w XIII wieku⁶³.

Dłużej trwał on natomiast przy święceniach biskupich. Miał na to wpływ *Pontyfikał rzymsko-germański*, który powstał w opactwie św. Albana w Moguncji między rokiem 950 a 963⁶⁴. Jego zasięg wykraczał jednak poza tereny niemieckie i X wiek. Miał on wpływ na powstanie wielu innych pontyfikałów aż do wieku XIV, do których przechodziła rubryka mówiąca o *fermentum*⁶⁵.

⁶⁰ Zob. P. Nautin, *Le rite du "fermentum"*, art. cyt., s. 522.

⁶¹ Cyt. za: J. A. Jungmann, *Eredità liturgica e attualità pastorale*, dz. cyt., s. 445.

⁶² S. Fulberti, *Carnotensis episcopi, Epistola III. Domino Suo Einardo*, [w:] S. Fulberti, *Carnotensis episcopi, opera omnia, accurante J.-P. Migne, Lutetiae Parisiorum 1853*, k. 192–195 (*Patrologiae Cursus Completus. Series Latina*, 141).

⁶³ Zob. J. A. Jungmann, *Eredità liturgica e attualità pastorale*, dz. cyt., s. 447–449.

⁶⁴ Zob. J. W. Boguniowski, *Rozwój historyczny ksiąg liturgii rzymskiej do Soboru Trydenckiego i ich recepcja w Polsce*, Kraków 2001, s. 163–164.

⁶⁵ Zob. J. A. Jungmann, *Eredità liturgica e attualità pastorale*, dz. cyt., s. 449–450.

Zwyczaj przyjmowania przez 8 dni komunii świętej z *fermentum* był także obecny w przy konsekracji dziewic, która zawsze była rytmem pontyfikalnym. Pojawia się pod koniec IX wieku i trwa do późnego średniowiecza⁶⁶.

*

Zwyczaj *fermentum*, czyli wysyłania partykuły konsekrowanego przez biskupa (papieża) chleba przeszedł więc w historii wielką ewolucję obrzędową i znaczeniową. Początkowo wysyłany przez papieża do prezbiterów rzymskich *tituli* oznaczał łączność biskupa Rzymu ze swoimi współpracownikami niemogącymi być przy nim podczas niedzielnej Eucharystii. W VIII wieku oznaczał już nieustanną ciągłość i jedność Eucharystii, gdy *fermentum* konsekrowane podczas poprzedniej Eucharystii wpuszczano do kielicha podczas *commixtio*. W tym czasie zaczął także oznaczać łączność sprawowanej ofiary z Eucharystią nieobecnego na liturgii stacyjnej papieża, by wiek później oznaczać także troskę papieża o umocnienie nowego biskupa lub wysiłki biskupa dążącego do wzmocnienia nowych prezbiterów czy konsekrowanych dziewic. Zwyczaj ten ginie jednak pod koniec średniowiecza i nie wydaje się dziś możliwe, by mógł powrócić w naszych czasach i stać się znów symbolem jedności np. biskupa z jego kapłanami. Pozostało z niego tylko zmieszanie świętych postaci, którego kapłan dokonuje we mszy świętej po łamaniu chleba.

Kraków

KS. JANUSZ MIECZKOWSKI

Słowa kluczowe

Eucharystia, *fermentum*, jedność, papież, biskup, prezbiter, *commixtio*

Summary

The genesis and history of the *fermentum*

Since the priests who serve the *tituli* cannot be with the Pope at his solemn Sunday mass, he sends to each of them a particle of the bread which he has just consecrated, and this particle is called *fermentum*. It is carried by acolytes in linen bags to the churches inside the city, and when the celebrant receives it he places it in the chalice.

⁶⁶ Zob. tamże, s. 450–451.

This unites his mass with that of the pope. Introduction of this custom is attributed by *Liber Pontificalis* (VI century) to Miltiades (311–314) and to Siricius (384–399). Such *fermentum* disappeared in the VII century, surviving only in the case of a stational mass celebrated in the absence of a pope by a priest or bishop, and for the mass celebrated by priests in their own churches on Holy Saturday. The custom of such *fermentum* lasted in Rome to the VIII or IX century. At this time appeared a new custom – *sancta*. It was the fragment reserved from the Eucharist consecrated at the last mass in that church, and brought to the altar at the introit (or offertory) to symbolize the perpetual identity of the sacrifice offered in the Eucharist, was placed in the chalice to partake. The longest, to the XIII or XIV century, *fermentum* survived in the holy orders bishops, priests and consecrated maids.

Keywords

Eucharist, *fermentum*, unity, pope, bishop, presbyter, *commixtio*